

Sygn. akt I ACa 367/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk

SO del. Jacek Świerczyński (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa W. L.

przeciwko I. O.

o zachowek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 stycznia 2017 r. sygn. akt II C 1247/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od W. L. na rzecz I. O. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 367/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo W. L. przeciwko I. O. o zapłatę oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 1995 roku Sąd Wojewódzki w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt II C 2041/91 zasądził od W. O. na rzecz W. L. kwotę 60000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 1991 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 11300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższy wyrok został opatrzony klauzulą wykonalności w dniu 6 kwietnia 1995 roku.

Przeciwko W. O. toczyło się postępowanie egzekucyjne, prowadzone przez Komornika S. Rewiru I-go przy Sądzie Rejonowym w Zgierzu C. K. pod sygnaturą akt I KM 1719/04, które zostało umorzone postanowieniem z dnia 30 grudnia 2005 roku z powodu bezskuteczności egzekucji. Na rzecz wierzyciela została wyegzekwowana i przekazana kwota 60508,56 zł, zaliczona przez wierzyciela na należne odsetki ustawowe od sumy głównej. Na wniosek wierzyciela

Komornik Sądowy C. K. ponownie wszczął egzekucję przeciwko dłużnikowi, a sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt I Km 2118/09.

W dniu 11 maja 2009 roku zmarła J. O., matka W. O..

Na wniosek wierzyciela Komornik Sądowy C. K. zajął przypadające W. O. prawo do zachowku po zmarłej matce.

Pozwana I. O. jest córką zmarłej J. O..

Postanowieniem z dnia 9 września 2009 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt II Ns 1373/09 stwierdził, że spadek po J. O. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 stycznia 2007 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w dniu 9 września 2009 roku, nabyła w całości córka I. O..

W testamencie z dnia 10 stycznia 2007 roku J. O. oświadczyła, że pozbawia prawa do zachowku swego syna W. O. z tego powodu, że od 5 lat nie utrzymuje z nią żadnego kontaktu, uporczywie nie dopełniając wobec niej obowiązków rodzinnych i postępowania tego nie jest w stanie synowi wybaczyć.

J. O. zachorowała w 1999 roku na nowotwór, przeszła dwie poważne operacje w latach 2002 i 2007. W tym okresie W. O. nie opiekował się nią, nie odwiedzał jej w szpitalu. Nie miał z nią kontaktu, jeśli miał to sporadyczny. Nie wykazywał zainteresowania jej stanem zdrowia. Miał problemy alkoholowe. J. O. było bardzo przykro z powodu braku zainteresowania ze strony syna. Nie mogła się z tym pogodzić. Cały czas mówiła, że mu tego nie przebaczy. J. O. mieszkała ze swoją siostrą w jej mieszkaniu. W latach 2002 – 2009 matka czasem jeździła do syna, ale ich spotkania kończyły się awanturą.

J. O. obawiała się, że straci nieruchomości w Z., chciała doglądać nieruchomości. Zazwyczaj, gdy był obecny jej syn, wychodziła zdenerwowana. Wizyty były krótkie i nerwowe. Po śmierci ojca pozwanej nieruchomości popadła w ruinę. W. O. zaniedbywał nieruchomości, nie zajmował się nią.

J. O. miała ograniczony kontakt z dziećmi syna. Dzieci wychowywała ich matka. J. O. starała się zapraszać wnuki do siebie. Wnuki odwiedzały ją podczas choroby. Zmarła była świadoma choroby i chciała zabezpieczyć wszystkie wnuki. Kierując się chęcią pomocy dwójce dzieci W. O., J. O. odkupiła od niego udziały w nieruchomości. J. O. niejednokrotnie mówiła, że wszystko co posiada, przekaze wnukom.

W latach 90-tych W. O. posiadał pełnomocnictwo matki w zakresie wynajęcia części nieruchomości w Z.. Pełnomocnictwo zostało cofnięte.

W skład spadku po J. O. wchodziło co najmniej prawo własności gospodarstwa rolnego położonego w Z. przy ul. (...), oznaczonego jako działka nr (...) o powierzchni 1 ha 48 a 17 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). W skład masy spadkowej po zmarłej nie wchodziły długi ani też lokaty czy oszczędności na rachunku bankowym. Oszacowana wartość nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Z. przy ul. (...), zabudowana budynkiem produkcyjno-magazynowym oraz zabudowaniami niemieszkalnymi i gospodarczymi o łącznej pow. użytkowej 1097,91 m² według stanu na 11 maja 2009 roku i cen aktualnych wynosi 1619000 zł. Wartość drzewostanu, zadrzewień i drzew owocowych na przedmiotowej nieruchomości wynosi 21647,89 zł.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa pod sygnaturą akt II C 23/06 z powództwa W. L. o uznanie za bezskuteczną – w stosunku do powoda – umowy sprzedaży udziału wynoszącego (...) części w zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w Z. – C., dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Zgierzu księga wieczysta KW nr (...), zawartej przez J. O. i dłużnika W. O. z pokrzywdzeniem powoda, któremu przysługuje wierzytelność w wysokości 60000 zł z ustawowymi odsetkami, ustalona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w

Łodzi z dnia 24 stycznia 1995 roku sygnatura akt II C 2041/91. Wyrokiem z dnia 6 listopada 2007 roku Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił żądanie pozwu.

W toku postępowania w ww. sprawie w zażaleniu z dnia 14 listopada 2006 roku powódka twierdziła, cyt. „Wyjaśniam, że syn mój znalazł się w bardzo ciężkim położeniu! Choroba jaką przeb. pod koniec 2003 r. (operacja kręgosłupa w następstwie (udar serca) spowodowała niezdolność fizyczną. Nie miał środków do życia, mając na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 18 i 20 lat uczących się. Jako matka postanowiłam w ten sposób pomóc odkupując ten udział”.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów, opinii biegłych sądowych, a w zakresie okoliczności relacji W. O. z matką w latach 2002 – 2009 oparł się na przesłuchaniu pozwanej I. O.. Zeznaniom powoda, w zakresie w jakim twierdził on, że relacje syna z matką były dobre, Sąd nie dał wiary, ponieważ w tym czasie powód nie utrzymywał relacji z żadnym z nich, zaś wiedzę o tym, że relacje pomiędzy nimi były poprawne czerpał ze spraw sądowych, w których uczestniczył W. O.. W. O. skorzystał z prawa do odmowy zeznań.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo było bezzasadne. Sąd zwrócił uwagę, że powództwo zostało oparte na podstawie art. 991 k.c., zgodnie z którym zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Sprawą kluczową było przesądzenie czy dłużnikowi powoda W. O. przysługiwało prawo do zachowku. Bezspornym bowiem było, że I. O. jest jedynym spadkobiercą po zmarłej J. O., która to w całości odziedziczyła gospodarstwo rolne położone w Z.. B. było również to, że testamentem w formie aktu notarialnego z 10 stycznia 2007 roku J. O. powołała do spadku córkę I. O. i jednocześnie pozbawiła syna W. O. prawa do zachowku na skutek wydziedziczenia.

Zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnym, małżonka i rodziców zachowku, jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. Wydziedziczenie może nastąpić tylko w ważnym testamencie, z którego powinien wynikać zamiar pozbawienia zachowku i w którym musi być podana przyczyna wydziedziczenia określona w art. 1008 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, że wydziedziczenie W. O. było nieskuteczne. Testament J. O. został sporządzony zgodnie z przepisami prawa i w sposób konkretny wskazuje jedną z trzech przyczyn wydziedziczenia z art. 1008 k.c.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wyjęte z kontekstu wypowiedzi sformułowane w innym postępowaniu sądowym dotyczące utrzymywania relacji między matką i synem nie mogą stanowić o słuszności przypuszczeń o nieistnieniu przesłanek wydziedziczenia, jak chciał tego powód. Wszelkie okoliczności podnoszone w toku procesu ze skargi pauliańskiej, a świadczące o relacjach panujących między J. O. i jej synem, nie mogą mieć w niniejszej sprawie zasadniczego znaczenia. Natomiast ustalenia faktycznie poczynione w niniejszej sprawie przeczą spekulacjom strony powodowej co do tego, że dokonane przez J. O. wydziedziczenie syna w testamencie zmierzało jedynie do pokrzywdzenia wierzycieli. W świetle powyższych ustaleń niewątpliwym jest, że wskazane wprost w testamencie

przyczyny wydziedziczenia W. O. faktycznie istniały i że taka była wola spadkodawczyni. W każdym razie strona powodowa nie zdołała wykazać w tym procesie okoliczności przeciwnych, do czego w myśl ogólnych zasad dotyczących rozkładu ciężaru dowodu była zobowiązana (art. 6 k.c.).

Sąd Okręgowy podniósł, że wydziedziczenie to czynność w ramach swobody testowania, stanowiąca przejaw woli danej osoby, którego nie należy zmieniać na skutek zmanipulowanych okoliczności, które nie urzeczywistniają jego pierwotnej woli. Rzeczywista wola spadkodawczyni została uzewnętrzniona wyraźnie w treści testamentu, poza tym taką wolę spadkodawczyni daje się wyprowadzić z poczynionych w sprawie ustaleń, albowiem niewątpliwym jest, że W. O. nie wykonywał względem matki obowiązków rodzinnych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uznania, że wydziedziczenie W. O. było nieskuteczne. Powyższe zaś skutkowało brakiem możliwości zaspokojenia się powoda z przysługującego W. O. prawa do zachowku i oddaleniem powództwa.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez wybiórczą, a nie wszechstronną ocenę zebranego materiału, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi:

- w zakresie ustalenia, że W. O. w okresie od 2002 do 2009 roku nie utrzymywał z matką kontaktów, że o odkupując od W. O. udziały w nieruchomości J. O. nie kierowała się chęcią pomocy dla syna, lecz dla jego dzieci oraz, że zamiarem testatorki poprzez wydziedziczenie syna było przekazanie majątku spadkowego wnukom,
- w zakresie przyjęcia, że istniały faktycznie powołane w testamencie podstawy wydziedziczenia W. O. przez matkę,
- dokonanie ustaleń co do charakteru relacji W. O. z matką w latach 2002 – 2009 wyłącznie w oparciu o zeznania pozwanej w charakterze strony, z pominięciem pozostałych okoliczności sprawy, wskazujących na utrzymywanie prawidłowych relacji rodzinnych między matką a synem i działanie testatorki w celu uniemożliwienia powodowi zaspokojenia z zachowku;

2. art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wobec śmierci testatorki nie istniała możliwość jej przesłuchania, a W. O. odmówił składania zeznań, i w związku z tym oceny stosunków rodzinnych pomiędzy testatorką i wydziedziczonym należało dokonać w oparciu o ustalone w postępowaniu w sprawie uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy sprzedaży nieruchomości zawartej pomiędzy J. O. i W. O. w dniu 1 lipca 2005 roku (II C 23/06 Sądu Okręgowego w Łodzi) fakty jednoznacznie wskazujące, że we wskazanym w testamencie okresie stosunki były bliskie i poprawne.

W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 437457,29 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zwróciła uwagę, że w jej ocenie powód nie posiada legitymacji czynnej do prowadzenia procesu o zachowek i powództwo powinno podlegać oddaleniu również i z tego formalnego powodu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego i rozważania poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Z tych też względów Sąd drugiej instancji w niniejszych rozważaniach prawnych odniesie się jedynie do zarzutów zawartych w apelacji, albowiem w sprawie nie występowały okoliczności dotyczące procedowania przed Sądem I instancji, które Sąd Apelacyjny winien był wziąć pod uwagę z urzędu.

Zarówno Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, jak i powód w apelacji słusznie wskazywali, że kluczowe w niniejszej sprawie było ustalenie, czy wydziedziczenie W. O. dokonane przez jego matkę w testamencie notarialnym było skuteczne.

Na wstępie trzeba wskazać, że spadkodawczyni na mocy art. 1008 k.c. była uprawniona do wydziedziczenia swojego syna na podstawie jednej z wymienionych w tym przepisie przesłanek, to jest uporczywego niedopełniania względem niej obowiązków rodzinnych (pkt 3). Wydziedziczenia dokonała w ważnym testamencie notarialnym. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie o zachówek, w której strona powołuje się na bezpodstawność wydziedziczenia, sąd dokonuje oceny skuteczności wydziedziczenia, w tym prawdziwości podanej przez spadkodawcę przyczyny wydziedziczenia.

Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych w zakresie relacji W. O.

z J. O. oparł się na zeznaniach pozwanej I. O.. Sąd wskazał, że podstawą dla dokonania tych ustaleń nie mogły być zeznania powoda W. L., ponieważ on sam twierdził, że jego kontakt z J. O. ustał na początku lat 90-tych, zaś wiedzę o tym, że relacje matki i syna były poprawne miał czerpać ze spraw sądowych, w których uczestniczył W. O.. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie miał wiedzy na temat rzeczywistych relacji panujących między W. O. a J. O.. Powód zresztą przyznał to w apelacji.

Z kolei powód argumentował, że Sąd Okręgowy winien był podejść do zeznań pozwanej ostrożnie z uwagi na jej oczywisty interes w uzyskaniu wyroku oddalającego powództwo i oceniać je w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Zdaniem apelującego o nieistnieniu przyczyny wydziedziczenia świadczyły następujące okoliczności.

Po pierwsze, zdaniem skarżącego J. O. ufała W. O., ponieważ udzieliła mu pełnomocnictwa do zarządzania nieruchomością spadkową, którą to nieruchomością zarządzał do 2005 roku. Skarżący twierdził także, że cofnięcie pełnomocnictwa w 2005 roku nie było spowodowane utratą zaufania do syna, lecz było ukierunkowane na uniemożliwienie egzekucji komorniczej. Ponadto apelujący podważał wiarygodność zeznań pozwanej wskazując, że wbrew jej twierdzeniom nieruchomość nie popadła w ruinę. Podnosił, że nie są prawdziwe zeznania pozwanej w części, w której twierdzi ona, że zamiarem jej matki było przekazanie całego majątku wnukom, skoro testamentem do całego spadku powołała ona pozwaną. W ocenie apelującego zasadam logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przeczyło ustalenie Sądu Okręgowego, dokonane w oparciu o zeznania pozwanej, iż odkupując od syna udziały w nieruchomości J. O. kierowała się chęcią pomocy jego dzieciom z pominięciem syna i nie miało to związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem egzekucyjnym.

Skarżący podkreślał, że czynność prawna nabycia udziałów W. O.

w nieruchomości przez J. O. nastąpiła w celu pokrzywdzenia wierzyciela, co znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 listopada 2007 roku w sprawie II C 23/06. Zdaniem skarżącego dowodem na

współdziałanie J. O. oraz W. O. w celu uniemożliwienia wyegzekwowania długu przez powoda są akta spraw cywilnych i komorniczych.

Rozważając powyższe zarzuty, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w dużej mierze mają one charakter polemiczny. Skarżący w istocie domniemywa jaka motywacja towarzyszyła spadkodawczyni, kiedy udzieliła i cofnęła pełnomocnictwo synowi do zarządu nieruchomością, kiedy odkupiła od niego udziały w nieruchomości, a także kiedy sporządzała testament. Skarżący nie przedstawił na potwierdzenie swoich twierdzeń żadnych konkretnych dowodów. Nie zdołał także wykazać braku logiki w rozumowaniu Sądu Okręgowego czy też sprzeczności jego ustaleń faktycznych z doświadczeniem życiowym.

Wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wielokrotnie Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wskazywał, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujących się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, a w szczególności wskazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/2000). Ponadto postawienie w apelacji zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 roku, I CKN 1169/99 oraz postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2004 roku, IV CK 339/02).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy zasługuje na aprobatę. Sąd pierwszej instancji prawidłowo oparł swoje ustalenia faktyczne na dokumentach, zeznaniach pozwanej I. O., która utrzymywała kontakt z matką i znała stosunki panujące między nią a W. O., jak również wziął pod uwagę wolę spadkodawczyni, która wydziedziczyła swojego syna w testamencie, wskazując wprost jaka była tego przyczyna, nie zaś na spekulacjach powoda oraz dwóch pismach procesowych J. O. z innej sprawy cywilnej (to jest wniosku o nieprzesłuchiwanie w charakterze świadka W. O. i zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia). Przy tym rozumowanie Sądu pierwszej instancji jest logiczne, a przedstawione przez niego ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że apelujący poddawał w wątpliwość intencję J. O. działania na korzyść wnuków, zestawiając to ustalenie z faktem, że jedyną spadkobierczynią w testamencie została ustanowiona I. O.. Skarżący jednak pomija, że wydziedziczenie syna nie pozbawia wnuków prawa do zachowku w świetle art. 1011 k.c., w myśl którego zstępni wydziedziczonych zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę.

Odnosząc się do argumentacji powoda, Sąd Apelacyjny podkreśla, że czynienie ustaleń faktycznych na podstawie akt innej sprawy cywilnej czy też akt komorniczych jest niedopuszczalne. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że w procesie obowiązuje zasada bezpośredniości (art. 235 k.p.c.), z której wynika, iż postępowanie dowodowe, z zastrzeżeniem ustawowych wyjątków, odbywa się przed sądem orzekającym. Tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu z dowodami zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów (tak wyrok SN z dnia 12 maja 2006 roku, sygn. akt V CSK 59/2006). Ponadto kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje dowodu z akt innej sprawy. Choć może się zdarzyć taka sytuacja procesowa, w której uzasadnione będzie skorzystanie przez sąd rozpoznający sprawę z dowodu przeprowadzonego w innym postępowaniu, to w niniejszej sprawie nie było ku temu podstaw. Przede wszystkim należy podkreślić, że powód nie powoływał się na konkretny dowód przeprowadzony w innym postępowaniu, lecz generalnie na dowody z dokumentów znajdujących się w aktach wskazanych spraw cywilnych i komorniczych. W treści uzasadnienia apelacji wskazał, że J. O. składała wnioski o nieprzesłuchiwanie W. O., a także złożyła zażalenie w jego interesie. Sąd Apelacyjny zwraca jednak uwagę, że na podstawie strategii procesowej określonej osoby w innym postępowaniu cywilnym, jak również na podstawie treści składanych przez nią środków zaskarżenia i powoływanej w nich argumentacji, nie można czynić ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Zatem akta, a nawet konkretne pisma procesowe, na które powołuje się powód, nie mogą być uznane za dowód w niniejszej sprawie.

Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że z zażalenia z dnia 14 lutego 2006 roku (sprawa o sygnaturze akt II C 23/06) J. O. nie wynika jakie relacje łączyły ją z W. O.. J. O. podnosiła w piśmie, że Sąd niesłusznie uznał, że nabyła udział od syna w celu uniknięcia przez niego długów. Wyjaśniła, że syn znalazł się w bardzo ciężkim położeniu, ponieważ chorował i nie miał środków do życia, a ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Na koniec dodała, że jako matka postanowiła w ten sposób pomóc odkupując ten udział. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z treści tego pisma wynika tyle tylko, że J. O. nie była ta sprawa obojętna. Natomiast co do jej motywacji w złożeniu tego zażalenia można jedynie spekulować. Nie sposób na podstawie jego treści stwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości w czyim interesie działała – swoim, syna, wnuków czy innej osoby. Z całą pewnością jednak treść tego zażalenia nie jest dowodem na to, że W. O. dopełniał wobec matki obowiązków rodzinnych, ani na to, że matka mu przebaczyła. Tym bardziej, że pismo to jest z 2006 roku, a w 2007 roku spadkodawczyni w testamencie wprost oświadczyła, że nie jest w stanie synowi wybaczyć.

Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę na wagę oświadczenia woli testatorki, dla wzruszenia którego nie jest wystarczające powołanie się w sposób ogólny na postawę spadkodawczyni za życia, czynienie spekulacji czy interpretowanie postawy przyjętej w toku innych postępowań sądowych czy komorniczych. Oczywiście należy mieć na względzie, że w przypadku stwierdzenia zasadności wydziedziczenia to nie wola spadkodawcy ma decydujące znaczenie, lecz obiektywne istnienie przewidzianych w art. 1008 k.c. podstaw wydziedziczenia, jednak powód nie wykazał, że wskazana przez testatorkę przyczyna wydziedziczenia syna w rzeczywistości nie istniała.

Trzeba zauważyć, że powód nie zaprzeczył istnieniu przyczyn uzasadniających wydziedziczenie W. O., to jest temu, że syn uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych względem matki, nadużywał alkoholu, nie inicjował kontaktów z matką, nie opiekował się nią, nie interesował się jej zdrowiem, a wszystko to wywołało u niej przykrość i w konsekwencji doprowadziło ją do podjęcia decyzji o wydziedziczeniu syna.

Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., w myśl którego sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów, należało uznać za chybiony. Domniemanie faktyczne, o którym mowa w powołanym przepisie, stanowi środek ustalenia faktu bez konieczności jego udowodnienia w oparciu o logiczne rozumowanie przeprowadzone na podstawie ustalonego faktu. Apelujący wskazywał, że Sąd pierwszej instancji winien był poczynić ustalenia faktyczne w przedmiocie relacji łączących W. O. i J. O. w drodze domniemania faktycznego na podstawie ustalonych faktów w postępowaniu w sprawie o sygnaturze akt II C 23/06 jednoznacznie wskazujących, że we wskazanym w testamencie okresie stosunki między nimi były bliskie i poprawne. Kwestia mocy dowodowej akt sprawy II C 23/06 była już przedmiotem rozważań, jednak dodać należy, że w przywołanej sprawie nie ustalono faktów w zakresie relacji łączącej syna z matką. Zarówno W. O., jak i J. O. w toku procesu nie złożyli zeznań. Do wyroku Sądu Okręgowego

w Łodzi z 6 listopada 2007 roku nie sporządzono uzasadnienia. Jak wskazuje się w orzecznictwie, aby zarzucić skutecznie naruszenie art. 231 k.p.c., należałoby wskazać, jakie konkretne ustalone fakty, przez wyprowadzenie z nich odpowiednich wniosków, mogły uzasadniać uznanie innych faktów za udowodnione (wyrok SN z dnia 23 lutego 1998 roku, III CKN 284/97). Tymczasem powód nie wskazał na fakty, które uzasadniałyby uznanie jego twierdzenia o dobrych relacjach łączących W. O. i J. O. w latach 2002-2007 za udowodnione.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przepisów postępowania wskazanych przez skarżącego w apelacji. Powód nie zdołał wykazać bezskuteczności wydziedziczenia W. O. przez J. O.. Sąd Okręgowy poczynił zaś w tej mierze prawidłowe rozważania prawne i zasadnie uznał, że powództwo przeciwko I. O. – spadkobierczyni J. O. należało oddalić.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Na marginesie jedynie, albowiem orzeczenie Sądu Okręgowego jest korzystne dla strony pozwanej, Sąd II instancji widzi potrzebę odniesienia się do podniesionej przez pozwaną w odpowiedzi na apelację kwestii braku legitymacji czynnej powoda w niniejszym postępowaniu. Stanowisko zaprezentowane przez pozwaną nie jest trafne. Uprawnienie wierzyciela do wystąpienia z powództwem o zachowek przeciwko spadkobiercy wynika z art. 991 k.c. w zw. z art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. W świetle art. 991 k.c. W. O. jako zstępny spadkodawczyni jest uprawniony do wystąpienia przeciwko spadkobierczyni z roszczeniem o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku. Z kolei W. L. na mocy art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. z mocy zajęcia wierzytelności przysługującej W. O. z tytułu zachowku może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika. Nie ulega więc wątpliwości, że przysługiwała mu legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Dodać należy, że powód wystąpił z właściwym powództwem. W niniejszej sprawie powództwo o ustalenie bezpodstawności wydziedziczenia W. O. celem stwierdzenia jego uprawnienia do żądania zachowku nie byłoby dopuszczalne w sytuacji, gdy powód może wystąpić z roszczeniem o zapłatę z tytułu zachowku. Konstatacja ta wynika z treści art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W orzecznictwie i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że brak interesu prawnego występuje wówczas, gdy – tak jak w niniejszej sprawie – powodowi przysługuje roszczenie dalej idące, definitywnie kończące istniejący pomiędzy stronami spór, a więc roszczenie o zapłatę zachowku (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 27.02.2017 r., sygn. akt I ACa 829/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 31.01.2017 r., sygn. akt V ACa 350/16).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty te złożył się koszt zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 8100 zł, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 z późn. zm.). Pozwana była bowiem w postępowaniu apelacyjnym reprezentowana przez radcę prawnego ustanowionego z wyboru, przy czym wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana przez stronę powodową w apelacji wynosiła 437458,29 zł.